

MARTA WOŹNIAK
Uniwersytet Łódzki

WSPÓLCZEŚNI ARAMEJCZYCY: W POSZUKIWANIU TOŻSAMOŚCI NARODOWEJ

ABSTRACT: The article discusses the modern Aramean national and social identity with special focus on the autoperception of the Aramean diaspora. The text consists of three parts. The first of them concerns the emergence of a distinct Aramean identity and outlines complicated relations with the Assyrian brethren. In the second part, the author presents the results of an online survey of the group of 306 Arameans which was conducted from November 2008 until May 2009. Part three contains a critical analysis of the presented data. The paper advances a claim that the centre of the Aramean community life is not in the historical lands of Aram-Nahrin (Middle East) but in the diaspora (Western European countries). Religion (belonging to the Syrian Orthodox Church) plays an important role, although the new lay elite educated in the West sometimes opposes the clergy. Traditional culture and lifestyle is not the only option for the young generation. Consequently, the assimilation of the diaspora is one of the most serious threats to the Aramean identity.

Z Bliskiego Wschodu wywodzi się kilka interesujących niemuzułmańskich mniejszości – jedną z nich są współcześni Aramejczycy, będący częścią wspólnoty, która sama siebie określa wieloma mianami, niejednokrotnie wymieniając je łącznie: Asyryjczycy / Syryjczycy / Chaldejczycy. Według współczesnych danych większość¹ tych bliskowschodnich chrześcijan, głównie członków Syryjskiego Kościoła Ortodoksyjnego², którzy pierwotnie zamieszkiwali tereny starożytnej Aram-Nahrin – Mezopotamii, żyje obecnie w diasporze. Emigrowali falami pod wpływem wydarzeń w ojczyźnie: w latach 20. po I wojnie światowej³, w latach 70. po wybuchu kurdyjsko-irackiej wrogości, w latach 90. po wojnie w Zatoce⁴ i na początku XXI w. po obaleniu reżimu Saddama Husajna.

¹ Zob. J. Yacoub, *La diaspora assyro-chaldéenne*, w: „L'Éspace géographique” 23, nr 1, 1994, s. 29. Nie istnieją oficjalne statystyki – dane dotyczące całej wspólnoty (Aramejczyków/Syryjczyków, Asyryjczyków i Chaldejczyków) wahają się od 1 do 4 mln; prawdopodobnie są to 2–3 mln.

² Kościół ten wyodrębnił się z Kościoła powszechnego po Soborze Chalcedońskim w 451 r. Część jego wyznawców weszła w unię z Kościołem rzymskokatolickim, tworząc Syryjski Kościół Katolicki. Obecnym patriarchą Syryjskiego Kościoła Ortodoksyjnego jest Ignatius Efreem II, rezydujący w Damaszku, zaś patriarchą Syryjskiego Kościoła Katolickiego Ignatius Joseph III Younan, który swą siedzibę ma w Bejrucie.

³ Źródła współczesne wydarzeniom mówiły o masakrze chrześcijan w Imperium Osmańskim w 1915 r., wymieniając jako ofiary ortodoksyjnych Greków oraz ormiańskich i syryjskich chrześcijan. Wśród Aramejczyków, Asyryjczyków i Chaldejczyków przyjęło się te wydarzenia nazywać *sejfo* (bądź *sajfo*), co nawiązuje do aramejskiego słowa *sajpa* ‘miecz’, będącego częścią wyrażenia *szato d'sajfo* – ‘roku miecza’. O tych wydarzeniach w Anatolii obszernie pisze chociażby D. Gaunt, *Massacres, Resistance, Protectors: Muslim-Christian Relations in Eastern Anatolia During World War I*, Piscataway 2006, czy S. Henno (tłum. niem. A Gorgis, G. Toro), *Die Verfolgung und Vernichtung der Syro-Aramäer im Tur Abdin 1915*, Monastery of St. Ephrem 2005.

⁴ A. Ishaya, *Class and Ethnicity in Rular California: The Assyrian Community of Modesto-Turlock, 1910–1985*, rozprawa doktorska, University of California, Los Angeles 1985, s. 60.

W demokratycznych krajach Zachodu tradycyjna konfesyjna tożsamość Asyryjczyków / Aramejczyków, ukształtowana głównie przez panujący w imperium osmańskim system milletów, tj. porządek prawny określający prawa i powinności wspólnot niemuzułmańskich, ulega modyfikacjom. Od mniej więcej stulecia wyodrębnia się identyfikacja odwołująca się do tradycji imperium asyryjskiego⁵, głosząca hasła etnicznego nacjonalizmu – asyrianizmu. Ideę pochodzenia od starożytnych Asyryjczyków odrzuca natomiast grupa uznająca się za Aramejczyków (Syryjczyków, Surjoje) i wywodząca swoje pochodzenie od lewantyńskich przodków; arameizm ma krótszą o kilkadziesiąt lat historię niż asyrianizm. Do lat 50. XX w. elity Syryjskiego Kościoła Ortodoksyjnego preferowały bowiem nazwę ‘Asyryjczycy’ – dopiero w 1952 r. patriarcha Ignatius Efreim I Barsoum oficjalnie zerwał z ideologią asyryjską, publikując artykuł *Syryjski Kościół Antiochii: jego nazwa i historia*. W artykule tym hierarcha argumentował za używaniem terminu ‘aramejski’, gdyż jego zdaniem trafniej wskazywał on na pochodzenie etniczne jego rodaków i bardziej akcentował ich chrześcijańskie korzenie. W konsekwencji nazwa Kościoła została zmieniona na ‘syryjski’ (ang. *Syrian*), a w 2000 r. na ‘syriacki’ (*Syriac*)⁶. Fakt ten ukazuje istotność roli, jaką w kształtowaniu tożsamości wspólnoty aramejskiej odgrywa kler⁷. Istnieje jeszcze trzecia grupa, będąca pod wpływem Kościoła Chaldejskiego⁸ (odłamu Asyryjskiego Kościoła Wschodu⁹, który w XVI w. wszedł w unię z Rzymem) i określająca się jako chaldejska; większość badaczy traktuje jednak jej członków jako unickich Asyryjczyków.

Od lat w łonie samej wspólnoty, jak również pomiędzy naukowcami zajmującymi się tematem, trwa spór, które z określeń – Aramejczycy, Syryjczycy czy Asyryjczycy – jest najwłaściwsze. W mediach częściej pojawia się termin ‘Asyryjczycy’. Tę nazwę rozpropagowali w XIX w. misjonarze anglikańscy, a sami zainteresowani, szczególnie należący do Asyryjskiego Kościoła Wschodu, zyskali wówczas zewnętrzne uznanie. Z kolei podczas debat naukowych preferowane jest określenie ‘Syryjczycy’ (bliższe, a czasami wręcz tożsame z ‘Aramejczykami’), co z kolei współgra ze wspomnianą linią programową Syryjskiego Kościoła Ortodoksyjnego, które jednak niewtajemniczonym kojarzy się wyłącznie z obywatelami (najczęściej muzułmańskimi) państwa Syria.

Z tej mozaiki krzyżujących się i częściowo pokrywających, lecz nierzadko sprzecznych identyfikacji, zdałam sobie dobitnie sprawę podczas „X Symposium Syriacum” – największej międzynarodowej konferencji poświęconej chrześcijanom bliskowschodnim, która w 2008 r. miała miejsce w Grenadzie. Wygłoszony przeze mnie referat, choć w tytule poświęcony Asyryjczykom / Syryjczykom, oparty był na badaniach niemal wyłącznie tych pierwszych, co wzbudziło falę kontrowersji i spowodowało pojawienie się głosów, że dla pełniejszego obrazu konieczne jest rozszerzenie próby o grupę aramejską.

Takie badania przeprowadziłam za pośrednictwem Internetu w okresie od listopada 2008 do maja 2009 r. Anglojęzyczna ankieta elektroniczna, analogiczna do wcześniejszej

⁵ Zniszczonego przez Babilończyków, Medów i Scytów w 612 r. p.n.e.

⁶ Ta ostatnia zmiana dotyczy wyłącznie języka angielskiego. Oficjalna nazwa Kościoła po aramejsku to niezmiennie *Idto Surjojto Trisut Szubho*.

⁷ N. Atto, *Perception of Identity. Among Suroye in European Diaspora*, Presentation Symposium Syriacum, Sayyidat al-Bir 2004. Niepublikowany tekst w posiadaniu autorki.

⁸ O Chaldejskim Kościele Katolickim zob. A. Ka'im, *Kościół Chaldejski. Dziedzic Objawienia i źródło charyzmatu*, Poznań 2001.

⁹ Główny Kościół Asyryjczyków. Oderwał się od Kościoła powszechnego po Soborze Efeskim w 431 r. Na jego czele stoi patriarcha Mar Dinkha IV rezydujący w Chicago.

„Assyrian Identity”, została zatytułowana zgodnie z sugestią przewodniczącego Syriac Universal Alliance – „Aramean (Suryoyo) Identity” i umieszczona na następujących portalach: www.suryoyozone.com, www.ungsyrian.nu, www.saaf.info, www.arameiska.se oraz www.soku.org.

Pytania oraz metodologia pozostawały identyczne jak przy wcześniejszych badaniach – wychodziłam od umiarkowanego konstruktywizmu i definicji narodu Benedicta Andersona „jako wyobrażonej wspólnoty politycznej (...) nieuchronnie ograniczonej i suwerennej”¹⁰. Przez tożsamość rozumiałam przy tym za Manuelem Castellem – „proces konstruowania znaczenia na bazie cech kulturowych lub powiązanego zestawu cech kulturowych, któremu dane jest pierwszeństwo przed innymi źródłami znaczenia”¹¹. Istotny był więc dla mnie procesualny charakter tożsamości, tym bardziej, że Aramejczycy nie są narodem w znaczeniu zorganizowanej politycznie wspólnoty. Motywem mojego badania była chęć przekonania się, czy aramejskie elity intelektualne zaczęły wykształcać świadomość narodową, która może być przekazana szerszemu gronu. Innymi słowy zamierzałam zbadać, czy można mówić obecnie o załączku aramejskiej tożsamości narodowej. Wychodząc z założenia, że naród, aby przetrwać, musi się „reprodukować” nie tylko podczas momentów podniosłych (nazwanych przez Michaela Billiga „flagą powiewającą”), ale i w trakcie zwyczajnych, codziennych zajęć („flaga zwisająca”)¹², w ankiecie uwzględniłam zarówno zagadnienia dotyczące kultury „wyższej”, jak i elementy kultury „niższej”.

Dobór respondentów wykluczył reprezentatywność; próba nie była losowa – w momencie układania ankiety antycypowałam przewagę respondentów młodych, wykształconych i mieszkających w diasporze, czyli potencjalnych użytkowników Internetu. Założyłam jednocześnie, że ich odpowiedzi odzwierciedlą poglądy elity aramejskiej, która najbardziej mnie interesowała – jako grupa odpowiedzialna za kształtowanie świadomości narodowej całej wspólnoty.

CHARAKTERYSTYKA RESPONDENTÓW

Z 591 wypełnionych ankiet kryteria poprawności i kompletności spełniło 306. 63 proc. respondentów stanowili mężczyźni, 37 proc. kobiety¹³. Najstarszy respondent miał 56 lat, najmłodszy 14. Średnia wieku wynosiła 25,5 roku¹⁴.

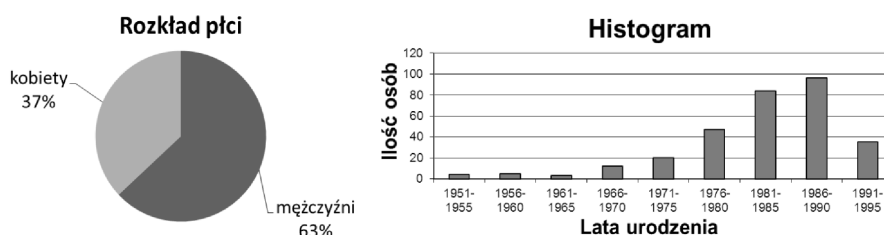
¹⁰ B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków 1997, s. 19–21. Przy zastrzeżeniu, że jednostka nie tworzy rzeczywistości „na sposób woluntarystyczny”, niezależny od kontekstu. Zakładając totalnie wyobrażony charakter rzeczywistości, podważałabym sens własnych badań; por. T. Stryjek, *Jakiej przeszłości potrzebuje przyszłość? Interpretacje dziejów narodowych w historiografii i debacie publicznej na Ukrainie 1991–2004*, Warszawa 2007, s. 15–16.

¹¹ M. Castells, *The Power of Identity*, Malden–Oxford–Carlton 2004, s. 6.

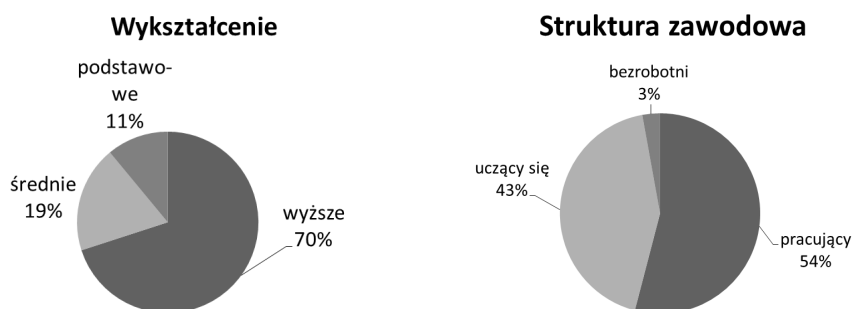
¹² Por. M. Billig, *Banalny nacjonalizm*, Kraków 2008.

¹³ Taka przewaga liczebności mężczyzn nad kobietami wśród respondentów spowodowana jest niższym wykształceniem tych drugich (szczególnie dotyczy to kobiet ze starszego pokolenia) oraz rzadszym korzystaniem z Internetu. Niemniej wśród najmłodszego pokolenia kobiety są tak samo dobrze wykształcone jak mężczyźni.

¹⁴ Wyjątkowo niski wiek maksymalny jest prawdopodobnie spowodowany nie tylko elektroniczną formą ankiety, ale i faktem, że tożsamość aramejska zaczęła się *de facto* kształtować w latach 70. XX w. – u starszych respondentów albo nie jest ona tak dobrze wykrystalizowana (a więc nie interesują się tematem), albo należą oni do frakcji asyryjskiej (dla porównania – najstarszy respondent ankiety asyryjskiej miał 88 lat).



70 proc. respondentów miało wykształcenie wyższe, 19 proc. wykształcenie średnie, zaś 11 proc. wykształcenie podstawowe¹⁵. Większość pracowała w wolnych zawodach, przy czym 7,5 proc. jako menadżerowie, konsultanci, specjaliści od HR, 6 proc. w bankowości i finansach, tyłu samo było inżynierów, odpowiednio 4 proc. nauczycieli oraz biznesmanów, 3 proc. było zatrudnionych w branży komputerowej oraz IT, po 1,5 proc. w administracji i opiece społecznej, 16 proc. pracowało w innych zawodach. 39 proc. ciągle się uczyło lub studiowało. 2,5 proc. pozostawało bez pracy¹⁶. 9 proc. nie chciało odpowiedzieć na to pytanie (wstawiło myślnik) lub go nie zrozumiało (postawiło znak zapytania). Być może świadczy to o niedoskonałym opanowaniu języka angielskiego przez respondentów¹⁷.



37,5 proc. ankietowanych urodziło się w Szwecji, 18 proc. w Niemczech, 12 proc. w Turcji, 8 proc. w Syrii, 7 proc. w Libanie, po 2,5 proc. w USA, Holandii i Szwajcarii, po 1,5 proc. w Iraku oraz Izraelu, po 1 proc. w Belgii, Francji i Australii, 4 proc. w innych krajach. W momencie wypełniania ankiety 54 proc. mieszkało w Szwecji, 19,5 proc. w Niemczech, 6 proc. w Holandii, 4 proc. w USA, 3 proc. w Szwajcarii, 2 proc. w Kanadzie, po 1,5 proc. w Libanie, Turcji i Belgii, pozostałe 7 proc. w innych państwach: Wielkiej Brytanii, Francji, Australii, Austrii, Izraelu, Węgrzech, Syrii, Polsce.

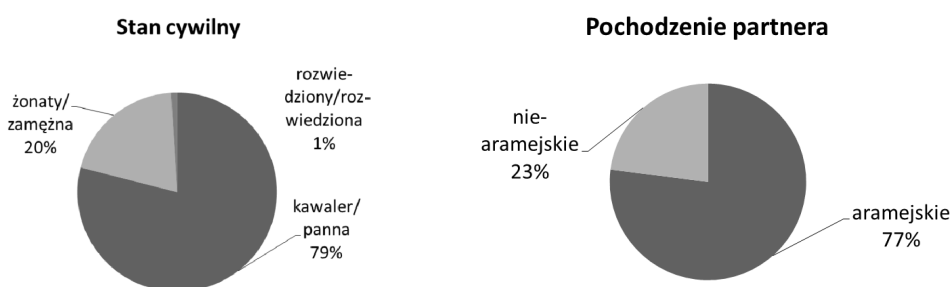
Rodzice respondentów w znakomitej większości przyszli na świat na Bliskim Wschodzie. 64 proc. matek pochodziło z Turcji, 21 proc. z Syrii, 6 proc. z Libanu, 2,5 proc. z Iraku, 2 proc. z Izraela, 4,5 proc. z innych państw. Ojcowie pochodzili z Turcji (69 proc.), z Syrii (16 proc.), z Libanu (5,5 proc.), z Iraku (3,5 proc.) oraz Izraela (2 proc.), 4 proc. z innych krajów.

¹⁵ W rzeczywistości dane te są dalekie od reprezentatywności – większość Aramejczyków należących do starszych pokoleń i/lub zamieszkujących rdzenne tereny ma wykształcenie podstawowe lub średnie.

¹⁶ Z ustaleń autorki wynika, że Aramejczycy urodzeni w diasporze są równie dobrze, jeśli nie lepiej, wykształceni jak ich niearamejscy rówieśnicy.

¹⁷ Mimo że ankieta była anglojęzyczna, część respondentów odpowiadała – przynajmniej na część pytań – w innych językach: po francusku, niemiecku, szwedzku oraz rosyjsku.

W momencie wypełniania ankiety 79 proc. respondentów było stanu wolnego¹⁸, 20 proc. pozostawało w związkach małżeńskich, 1 proc. było rozwiedzionych¹⁹. 31 proc. współmałżonków respondentów pochodziło z Turcji, 17 proc. ze Szwecji, 9 proc. z Libanu, 8 proc. z Syrii, 6 proc. z Iraku, po 4,5 proc. z USA, Wielkiej Brytanii i Holandii, po 3 proc. z Izraela i Szwajcarii, pozostałe 9,5 proc. z innych państw. 77 proc. współmałżonków było pochodzenia aramejskiego, a 23 proc. miało pochodzenie niearamejskie²⁰. Jedynie 15 proc. respondentów miało dzieci, przy czym średnia dzietność aramejskiej rodziny wynosiła 2,53, czyli utrzymywała się ponad poziomem gwarantującym zastępowalność pokoleń²¹.



Typowy respondent aramejski był młodym człowiekiem, którego rodzice przybyli do Europy z Bliskiego Wschodu. Jeśli pracował, to przeważnie na stanowisku wymagającym wyższego wykształcenia. Decyzję o zawarciu związku małżeńskiego odkładał na czas po studiach, przy czym partnerki poszukiwał najpierw w obrębie swojej grupy etnicznej.

WYNIKI ANKIETY

W części właściwej ankiety chodziło przede wszystkim o ustalenie tego, kto, zdaniem respondentów, jest Aramejczykiem / Aramejką. Dla 80 proc. taką osobą jest ten, kto urodził się w rodzinie aramejskiej, dla 60 proc. odpowiednio – ten, kto przestrzega aramejskich tradycji i zwyczajów oraz członek jednego z aramejskich Kościołów, dla 42,5 proc. – osoba biorąca aktywny udział w życiu kulturalnym, religijnym i politycznym wspólnoty aramejskiej. Dla 33 proc. istotna jest znajomość języka aramejskiego. Tylko 8 proc. uważa, że „prawdziwy” Aramejczyk powinien mieszkać na ziemiach należących niegdyś do Aram-Nahrin²².

39 proc. respondentów deklaruje znajomość ktubunojo (klasycznego syryjskiego), przy czym: 14 proc. w stopniu bardzo słabym, 17 proc. słabym, 34 proc. średnim, 22 proc. dobrym, a 13 proc. bardzo dobrym.

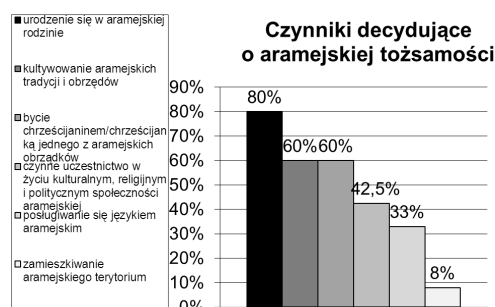
¹⁸ Tak wysoki współczynnik spowodowany był niskim średnim wiekiem respondentów z jednej strony, z drugiej zaś – odkładaniem decyzji o ożenku/zamążpójściu na okres po studiach.

¹⁹ Ten wyjątkowo niski współczynnik jest pochodną niewielkiej liczby respondentów, którzy zawarli związek małżeński, ale także tradycyjnej moralności chrześcijańskiej, która kładzie nacisk na nierozzerwalność związku sakramentalnego.

²⁰ Wynik był wyższy od spodziewanego. W wywiadach poprzedzających skonstruowanie ankiety, respondenci antycypowali liczbę małżeństw mieszanych na poziomie 2–5 proc. Prawdopodobnie szacunek taki ma związek z promowaną i ciągle preferowaną endogamią.

²¹ Poziom ten wynosi 2,11–2,15. Jednakże dzietność rodziny aramejskiej była większa od dzietności rodziny europejskiej, która w tym samym okresie w zależności od państwa wahała się od 1,3 do 2 (średnio około 1,5).

²² Co nie dziwi, zważywszy na fakt, że 95 proc. respondentów przebywa obecnie w diasporze.



Jeśli chodzi o współczesne dialekty języka aramejskiego²³, to 68 proc. mówi wyłącznie zachodnimi, 3 proc. tylko wschodnimi, zaś 6 proc. oboma (3,5 proc. nie wiedziało, jakimi dialektami się posługuje, pozostali dali niejasne odpowiedzi). Jeśli chodzi o stopień opanowania nowoaramejskiego, zna go 73,5 proc. respondentów, w tym 2 proc. w stopniu bardzo słabym, 6 proc. słabym, 39 proc. średnim, 33 proc. dobrym i 20 proc. bardzo dobrym. 73 proc. ze znających aramejski nauczyła się go od rodziców, 3 proc. od dziadków, tyłu samo od przyjaciół, 6 proc. w szkole, 3 proc. w kościele, zaś pozostałe 12 proc. poprzez kombinacje powyższych, a także z książek i dzięki samodzielnej nauce.

Jeśli chodzi o uczestnictwo we współczesnej kulturze aramejskiej, 20,5 proc. respondentów czyta aramejskie gazety i czasopisma²⁴, 73,5 proc. ogląda aramejską telewizję²⁵, 17 proc. słucha aramejskich rozgłośni radiowych²⁶, 80 proc. odwiedza aramejskie strony internetowe²⁷; 56 proc. deklaruje znajomość książek napisanych przez Aramejczyków²⁸, a 63 proc. potrafi wymienić słynnych Aramejczyków²⁹.

²³ Grupa języków nowoaramejskich nie jest jednolita – linia podziału biegła zawsze pomiędzy dialektami wschodnimi a zachodnimi, przecinając Pustynię Syryjską z południowego wschodu na północny zachód. Dialekt wschodnioaramejski: madenhojo/madinchaja (tzn. „współczesny” lub „zachodni”), zwany też jest swadaja („mówiony”), surit lub suret. Dialekt zachodnioaramejski: marbojo/ma’erbojo lub turojo (tzw. „górski” – z Tur Abdinu) nazywany bywa surajt. Cyt za: N. Awde, N. Lamassu, N. Al-Jeloo, *Modern Aramaic (Assyrian/Syriac) Dictionary & Phrasebook*, New York 2007, s. 4 i 36.

²⁴ 36,5 proc. respondentów wymieniło „Bahro Suryoyo”, 20,5 proc. „Mardutho d-Suryoye”, 12,5 proc. „Qenneshrin”, po 8 proc. „Kolo Suryoyo” oraz „Kifā Magazine”, po 6 proc. „Funoyo” i „Lebo”.

²⁵ 82 proc. Suryoyo Sat, 65 proc. Suroyo TV, 7 proc. Ishtar TV.

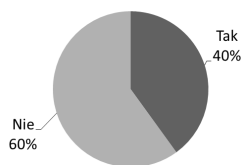
²⁶ 21 proc. za pośrednictwem Internetu www.suryoyo.nl, 17 proc. także za pośrednictwem Internetu www.suryoyozone.com, tyłu samo Radio Qolo, 13 proc. Suryoyo FM, 5,5 proc. Suryoyo Sat Radio, 4 proc. Aramäische Stimme.

²⁷ 26 proc. www.suryoyena.org (.de i .com), 25,5 proc. www.syrianska.se (.com, .fc.com, .aif.com, .riks.org), 21,5 proc. www.suryoyozone.com (.se), 13,5 proc. www.yauno.com, 10 proc. www.soku.org (.se), 7 proc. www.saaf.info, 6 proc. www.aramaic-dem.org, 5 proc. www.ungsyrian.nu, po 4 proc. www.arameiska.se (.com) oraz www.suryoyo.nl (.com) i in. (respondenci wymienili około 100 różnych stron internetowych).

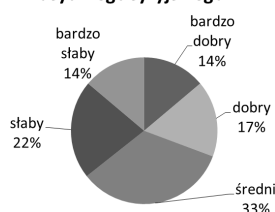
²⁸ Najbardziej znanym autorem okazał św. Efreim (9 proc.), zaraz po nim Sleman Henno (8,5 proc.) oraz Bar Hebraeus (8 proc.). Ponad trzyprocentową rozpoznawalnością cieszyli się: Abdel Messih Numan Qarabashi, Afrem Barsaum, Besim Aydin, Assad Sauma Assad, Rafik Schami, Sabo Hanna i Aziz Bulut. Cytowano książki poświęcone *sejfo*, kościelne/liturgiczne oraz słowniki. Wielu respondentów wskazało na dzieła napisane o Aramejczykach jednak przez nie-Aramejczyków. Łącznie padło około 75 różnych nazwisk i tytułów.

²⁹ Pojawiło się około 160 nazwisk, przy czym 13 proc. respondentów wymieniło św. Efrema, 9 proc. polityka i członka szwedzkiego Riksdagu Ibrahima Baylana, 8 proc. piłkarza Abgara

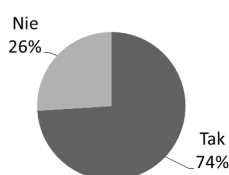
Znajomość klasycznego syryjskiego



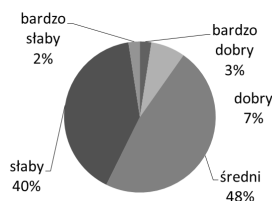
Stopień opanowania klasycznego syryjskiego



Znajomość aramejskiego



Stopień opanowania aramejskiego

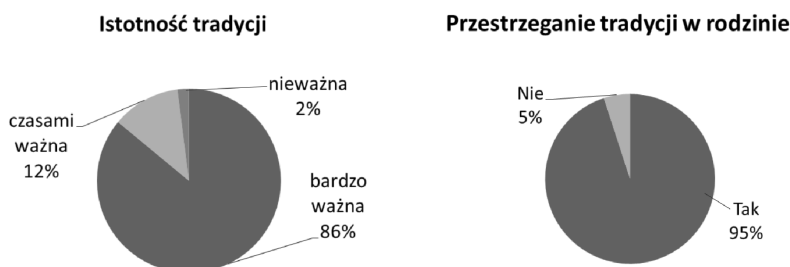


Tradycja jest dla 86 proc. czymś bardzo ważnym, dla 12 proc. ważnym tylko okazjonalnie, zaś dla 2 proc. nie ma znaczenia. Wśród zaproponowanych elementów tradycji respondenci za najważniejsze uznali aramejskie: mity i legendy (40 proc.), kuchnię (34 proc.), powiedzenia i mądrości ludowe (31 proc.), muzykę i taniec (25 proc.), strój ludowy (7,5 proc.). 95 proc. zna historię swojej rodziny, tyłu samo pielęgnuje tradycje aramejskie. Przez tradycję ponad jedna trzecia rozumie coś (np. sposób zachowania czy zwyczaj), co jest przekazywane z pokolenia na pokolenie, coś pochodzącego od przodków, tyłu samo wiąże ją z kultem, religią chrześcijańską (czasem konkretnie z Syryjskim Kościołem Ortodoksyjnym), jedna szóstą stawia nacisk na kulturę, niewielu mniej na zachowanie języka, pielęgnowanie więzi w rodzinie (w szerokim znaczeniu), następnie zwyczaje żywieniowe (np. pieczenie specjalnych ciasteczek na Wielkanoc czy posty, jak trzydniowy post Niniwy), obchodzenie świąt i uroczystości rodzinnych (zwłaszcza ślubów), muzykę i tańce, moralność (np. zachowywanie czystości do ślubu), szacunek dla starszych.

96 proc. ankietowanych wykazuje zainteresowanie życiem innych Aramejczyków, z tego 95 proc. tak w ojczyźnie, jak i w diasporze, 4 proc. tylko w ojczyźnie, a 1 proc. tylko w diasporze. Aramejczycy starają się pielęgnować kontakty społeczne, spotykając się przede wszystkim na ślubach (94 proc.), podczas świąt kościelnych (88 proc.), na pogrzebach (81,50 proc.) oraz urodzinach (71,50 proc.) czy na obchodach Ha Nison (41 proc.)³⁰.

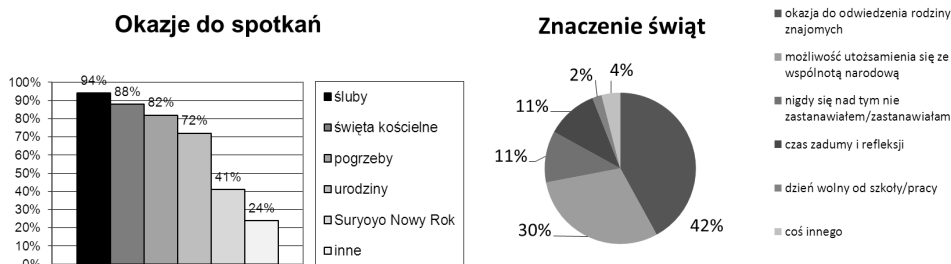
Barsouma, 5,5 proc. biskupa Yuhannę Dolabaniego, po 5 proc. piłkarza Kennedy'ego Bakircioglü, średniowiecznego uczonego i kronikarza Bar Hebraeusa, muzyka Josefa Özera, nacjonalistę (asyryjskiego – *sic!*) Nuama Faika, po 4 proc. reżysera i scenarzystę Josefa Faresa oraz piłkarza Sharbela Toumę, po 3 proc. patriarchę Ignatiusa I Iwasa, piłkarza Louaya Chanko i dr. Assada Saumę. 10 proc. wskazało ogólnie na „piosenkarzy”, 5,5 proc. na „piłkarzy”, 4,5 proc. na „świętych/biskupów/księży”.

³⁰ Ha Nison lub Akitu to asyryjskie (babilońskie) święto Nowego Roku. Było najważniejszym świętem państwowym w Babilonii. Łączyło się z kultem narodowego boga i opiekuna stolicy Marduca. Cyt za: M. Jaczynowska, D. Musiał, M. Stępień, *Historia starożytna*, Warszawa 2006, s. 219. Ha Nison/Akitu nie jest świętem ściśle aramejskim, co zresztą kilku respondentów zaznaczyło w uwagach. Świątowanie Ha Nison (który rachubę czasu przesuwają o 4750 lat p.n.e.) przez wzmiankowane 41 proc. jest dowodem na ich płynną, aramejsko-asyryjską, tożsamość.



Dla 87 proc. święta kościelne i narodowe są ważne; 42 proc. traktuje je jako dobrą okazję do spotkania z rodziną, 30 proc. jako szansę na identyfikację ze swoją grupą narodową, dla 11 proc. to czas refleksji, dla 2 proc. dni wolne od szkoły lub pracy, dla 4 proc. – coś innego, 11 proc. nigdy nie zastanawiało się nad znaczeniem świąt.

Jeśli chodzi o przynależność religijną, to 89,5 proc. ankietowanych należy do Syryjskiego Kościoła Ortodoksyjnego, 2,5 proc. do Syryjskiego Kościoła Katolickiego, po 2 proc. do Kościoła maronickiego³¹ oraz Chaldejskiego Kościoła Katolickiego, 3,5 proc. to chrześcijanie innych obrządków niż wyżej wymienione, 0,5 proc. – osoby nienależące do żadnego Kościoła. 75 proc. stanowią ludzie wierzący praktykujący, 19 proc. wierzy, ale nie praktykuje, 3 proc. nie identyfikuje się z żadną religią, jednak wierzy w istnienie sił nadprzyrodzonych, 2 proc. nie wierzy, ale mimo to praktykuje, 1 proc. nie wierzy i nie praktykuje. 37 proc. uczęszcza do kościoła w każdą niedzielę lub częściej, 48 proc. kilka razy w roku, 9 proc. tylko podczas specjalnych okazji, 4 proc. wyłącznie podczas świąt, a 2 proc. nigdy³².



Trudności niektórym respondentom nastręczyło pytanie o aramejskie symbole narodowe. 21 proc. przyznało się, że nie wie, o co chodzi, lub nie potrafi przypomnieć sobie żadnych symboli³³. Pozostałe osoby wymieniały przede wszystkim: orła aramejskiego (38,5 proc.), flagę aramejską (31,5 proc.)³⁴, krzyż (25 proc.), inne symbole chrześcijań-

³¹ Wszystkie powyższe dane należą do rytu zachodniosyryjskiego i są tradycyjnymi Kościołami Aramejczyków.

³² Taki poziom religijności jest bardzo wysoki w szczególności w porównaniu z religijnością w zachodniej Europie, a nawet w stosunku do poziomu badanej przeze mnie wcześniej religijności asyryjskiej. Niemniej jednak jest niższy od antycypowanego na podstawie wywiadów swobodnych.

³³ Jest to dowodem na dość wczesne stadium kształtowania się tożsamości narodowej.

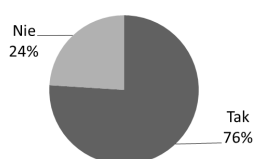
³⁴ Orzeł i flaga to ten sam symbol – żółty na czerwonym tle. Jego projekt opiera się na reliefie odkrytym przez André Dupont-Sommerra w Tell Halaf w Syrii (obecnie w muzeum w Aleppo). Relief przedstawia Gilgamesza pomiędzy dwoma mężczyznami-bykami podtrzymującymi uskrzydłony dysk słoneczny. Jednak na fladze aramejskiej uskrzydłony dysk (symbol władzy królewskiej i boskości używany w wielu kulturach starożytnego Bliskiego Wschodu) zastąpiono pochodnią lub płomieniem – symbolem Ducha Świętego.



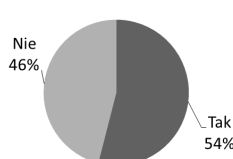
skie (6 proc.), skrzydlate słońce lub dysk (3,5 proc.), po 2 proc. uskrzydłony wieczny płomień³⁵, skrzydlatego byka oraz Isztar³⁶.

76,5 proc. Aramejczyków popiera działalność organizacji aramejskich³⁷; 53,5 proc. kibicuje aramejskim klubom sportowym³⁸. 95,5 proc. respondentów jest zadowolonych z bycia Aramejczykami. 82,5 proc. jest przekonana, że współczesni Aramejczycy są potomkami dawnych. Dla 90 proc. zachowanie aramejskiej tożsamości jest bardzo ważne. Mimo tak wyraźnie wykrystalizowanej tożsamości oraz płynącej z niej satysfakcji, Aramejczycy żyjący w diasporze względnie szybko integrują się ze społeczeństwem kraju, w którym mieszkają. Tempo integracji zależy przy tym w dużym stopniu od polityki danego państwa wobec imigrantów. 61 proc. Aramejczyków bierze udział w niearamejskim życiu kulturalnym, 49 proc. w politycznym, i tylko 36 proc. w religijnym.

Poparcie dla organizacji aramejskich



Poparcie dla aramejskich klubów sportowych

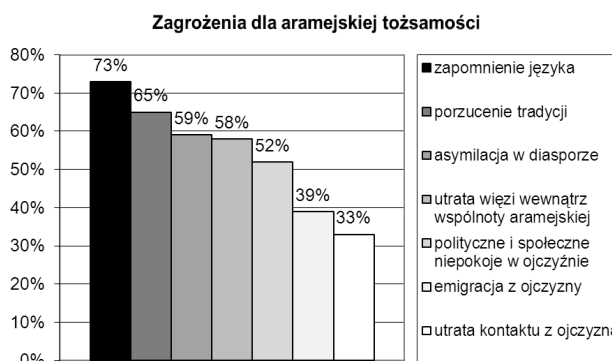


³⁵ Te symbole również związane są z flagą aramejską lub reliefem, na którego bazie powstała.

³⁶ Te dwa symbole, jako typowo asyryjskie, wskazują na mieszaną tożsamość respondentów – aramejsko-asyryjską.

³⁷ M.in. Syriac Universal Alliance (SUA) powołaną do życia w 1983 r. w New Jersey (jest to organizacja patronacka Aramejczyków/Syryjczyków i ich organizacji na całym świecie) oraz Aramean Democratic Organization (ArDO), znaną także jako Tanzim al-Arami al-Dimukrati, utworzoną w 1988 r. jako partia polityczna, której celem jest stworzenie narodu oraz niepodległego państwa aramejskiego w Libanie.

³⁸ Przede wszystkim grającej w drugiej lidze szwedzkiej drużynie piłkarskiej Syrianska (29 proc. Syrińskiej FC, zaś 16 proc. innym drużynom Syrińskiej). Natomiast 3 proc. popiera zespół Assyriiska FF (doskonałą drużynę asyryjską), co wskazuje na mieszaną, aramejsko-asyryjską tożsamość tych respondentów.



Za największe zagrożenie dla aramejskiej tożsamości respondenci uznają: zaniechanie języka (73 proc.), porzucenie tradycji (65 proc.), asymilację ze społeczeństwami państw, w których mieszka diaspora (59 proc.), utracenie więzi ze wspólnotą aramejską (57,5 proc.), niepokoje polityczne i społeczne w irackiej bądź tureckiej ojczyźnie (52 proc.), emigrację z ojczyzny (39 proc.), utracenie kontaktu z ojczyzną (33 proc.). 2,5 proc. wskazuje na Asyryjczyków jako na główne zagrożenie aramejskiej tożsamości, 2 proc. na brak jedności i brak zgody w kwestii nazwy, zaś 1,5 proc. na islam i muzułmanów.

W świetle tych odpowiedzi nie dziwi fakt, iż ponad jedna czwarta respondentów uważa, że tożsamość aramejska może być zachowana dzięki nauce języka aramejskiego, a jedna piąta, że dzięki nauczaniu historii i pielęgnowaniu tradycji. 17,5 proc. popiera działania Syryjskiego Kościoła Ortodoksyjnego i sądzi, że rola religii oraz księży powinna być jeszcze większa. 15,5 proc. nadzieję pokłada w młodzieży aramejskiej i jej właściwym wychowaniu od najmłodszych lat. 11,5 proc. wie, że zasadnicze znaczenie dla ukształtowania świadomości aramejskiej ma edukacja, budowa szkół, nowoczesne programy nauczania. 8,5 proc. pragnie zjednoczenia i współpracy z Asyryjczykami oraz Chaldejczykami. 7 proc. opowiada się za niepodległym państwem bądź aramejską autonomią (w Libanie lub Iraku). 6 proc. zauważa potrzebę informowania świata, a szczególnie krajów przyjmujących, o problemach Aramejczyków, i ma nadzieję uzyskać pomoc z zewnątrz. Tyle samo respondentów chce rozwoju infrastruktury i domaga się większej liczby aramejskich inicjatyw społecznych (m.in. przyjęć, meczów). 5,5 proc. ankietowanych kładzie nacisk na zachowanie i rozwój kultury aramejskiej. Po 5 proc. widzi konieczność inicjatyw aramejskich organizacji (działania formalne), jak też częstych spotkań wspólnoty aramejskiej (działania nieformalne). Powyżej 2 proc. poparcia uzyskały ponadto wnioski: powrotu do Iraku lub Turcji, małżeństw tylko w ramach wspólnoty aramejskiej, większej politycznej aktywności (np. demonstracji), rozwoju mediów (przede wszystkim aramejskich stacji telewizyjnych i stron internetowych), zapewnienie bezpieczeństwa w Iraku i w Turcji oraz międzynarodowe uznanie *sejfo* i uzyskanie przeprosin ze strony Turków i Kurdów.

WNIOSKI

Obecną sytuację Aramejczyków można scharakteryzować w pięciu zasadniczych punktach.

1. Centrum życia narodowego nie są już dawne ziemie Aram-Nahrin, ale państwa Zachodu.
2. Religia powoli traci swą dominującą rolę, choć Syryjski Kościół Ortodoksyjny ciągle cieszy się bardzo dużym poparciem wśród Aramejczyków.
3. Możliwość studiowania na Zachodzie, przede wszystkim w Europie, owocuje pojawieniem się świeckich elit.

4. Tradycyjna kultura i model życia nie są już ani jedynym możliwym, ani oczywistym wyborem dla młodego pokolenia Aramejczyków.
5. Wolność wypowiedzi panująca na Zachodzie powoduje, że Aramejczycy mogą głośno mówić o swoim odrębnym pochodzeniu etnicznym i korzystają z tej wolności³⁹.

Aramejczycy przez stulecia w większym lub mniejszym stopniu opierali się próbom asymilowania podejmowanym przez ich sąsiadów – Arabów, Turków czy Kurdów. Bariere stanowiła religia (nawet w wypadku konwersji całkowita asymilacja była praktycznie niemożliwa). Prześladowania wzmacniały poczucie odrębności. Tymczasem w diasporze, gdzie Aramejczykom nie grozi fizyczna eksterminacja, zaś przetrwanie jednostek w sensie biologicznym jest w dużej mierze zagwarantowane, największe zagrożenie stanowi asymilacja – tym prawdopodobniejsza, że kultury państw przyjmujących są dla Aramejczyków bardzo atrakcyjne.

Mimo deklarowanego przywiązania do języka aramejskiego, jego znajomość w diasporze jest coraz mniejsza (w chwili obecnej współczesnymi zachodnimi dialektami aramejskiego włada trzy czwarte respondentów, z czego tylko połowa w stopniu dobrym i bardzo dobrym); młodzi ludzie nie mają motywacji do nauki języka przydatnego jedynie w liturgii i to w obrębie niewielkiej wspólnoty. Odrębnym problemem jest brak jednej, standardowej wersji aramejskiego oraz zbyt mało wyspecjalizowanych placówek edukacyjnych (głównymi nauczycielami pozostają rodzice).

Istnieje przepaść pokoleniowa, widoczna nie tylko na płaszczyźnie językowej. Symptomatyczne jest przywiązanie najstarszego pokolenia do Syryjskiego Kościoła Ortodoksyjnego, podczas gdy część młodszego pokolenia powoli się laicyzuje (choć pojawia się w kościele przynajmniej podczas świąt religijnych lub najważniejszych życiowych wydarzeń); oficjalna religijność ciągle jest ważna jako jeden z filarów identyfikacji. Drugi filar stanowi tradycja, którą starsi zachowują niejako siłą inercji, jednak młodzi, którym dany jest wybór, z niewielkimi wyjątkami ulegają westernizacji (ich otwartość owocuje coraz większą liczbą ślubów egzogamicznych). Młodsze pokolenie Aramejczyków, urodzone, wychowane i wykształcone w krajach Zachodu, władające ich językami (w odróżnieniu od swoich rodziców lub dziadków, którzy często nie byli lub nie są w stanie ich opanować), pragnie sukcesu zawodowego i spełnienia społecznego, a nie samego przetrwania.

Z drugiej strony to młodzi aktywiści czynią najwięcej dla wzmocnienia odrębnej tożsamości aramejskiej, którą propagują poprzez media – głównie Internet i telewizję. Niektórzy z nich wdają się w zażartą walkę ideologiczną z Asyryjczykami⁴⁰, choć takie działania nie dotyczą większości; o części wspólnoty aramejskiej można rzec nawet, że ma tożsamość hybrydalną – aramejsko-asyryjską. Istnieje całe spektrum postaw i zachowań aramejskich względem Asyryjczyków i Chaldejczyków – od poczucia zupełnej wyjątkowości, odrębności, czasem zaprawionego niechęcią, do głębokiego przekonania, że stanowi się części tego samego „narodu”. Na co dzień przeważają jednak podziały konfesyjne, językowe, kulturalne i polityczne, które utrudniają znalezienie wspólnego mianownika i osłabiają aramejski i/lub asyryjski i/lub chaldejski głos na forum międzynarodowym.

³⁹ Por. W. Witakowski, *Pro Memoria to Syriac Universal Alliance on National Cultural Institutions*, 20.07.1995 r. Niepublikowany tekst przemówienia w posiadaniu autorki.

⁴⁰ Zdarza im się nazywać ich „pseudo-Asyryjczykami”, „apostatami” czy nawet „terrorystami”. Sporadycznie dochodzi do tak gwałtownych manifestacji wrogości, jak spalenie przez Aramejczyków flagi asyryjskiej, które można obejrzeć na <http://www.youtube.com/watch?v=ETT8JHc8FDI> [3.03.2013 r.]. Strona asyryjska nie pozostaje dłużna, choć dotyczy to wyłącznie jej bardziej nacjonalistycznej części.

Aramejczykom ciągle brakuje systematycznego „tworzenia/reprodukcji” narodu podczas momentów podniosłych („flagi powiewającej”) z wyjątkiem świąt kościelnych, co bardziej umacnia tożsamość konfesyjną niż tworzy narodową. Wyjątkowo i sporadycznie mobilizują się w sytuacjach takich, jak na przykład zagrożenie klasztoru Mor Gabriel⁴¹. Kultywują natomiast aramejskie zwyczaje kulinarne, słuchają muzyki aramejskiej oraz – w mniejszym stopniu – kibicują aramejskim drużynom sportowym („flaga zwisająca”). Brakuje im jednak współczesnych wzorców do naśladowania – sławnych i rozpoznawalnych na świecie Aramejczyków (trudno oczekiwać, by gremialnie wzorowali się na św. Efreemie).

Proces kształtowania się aramejskiej tożsamości, której korzenie tkwią w drugiej połowie XX w., znacznie przyspiesza w ostatnich latach, szczególnie w diasporze. Jednak to, czy Aramejczykom uda się zachować tradycję i jednocześnie wytworzyć tożsamość narodową (czy to własną, czy mieszaną – aramejsko-asyryjską), nie zależy wyłącznie od nich, ale od złożonego układu uwarunkowań politycznych i ekonomicznych na świecie.

BIBLIOGRAFIA

- Anderson Benedict, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków 1997.
- Atto Naures, *Perception of Identity. Among Suroye in European Diaspora*, Presentation Symposium Syriacum, Sayyidat al-Bir 2004.
- Awde Nicholas, Lamassu Nineb, Al-Jeloo Nicholas, *Modern Aramaic (Assyrian/Syriac) Dictionary & Phrasebook*, New York 2007.
- Billig Michael, *Banalny nacjonalizm*, Kraków 2008.
- Castells Manuel, *The Power of Identity*, Malden–Oxford–Carlton 2004.
- Gaunt David, *Massacres, Resistance, Protectors: Muslim-Christian Relations in Eastern Anatolia During World War I*, Piscataway 2006.
- Henno Sleman, *Die Verfolgung und Vernichtung der Syro-Aramäer im Tur Abdin 1915*, Monastery of St. Ephrem 2005.
- Ishaya Arianne, *Class and Ethnicity in Rular California: The Assyrian Community of Modesto-Turlock, 1910–1985*, rozprawa doktorska obroniona na University of California, Los Angeles 1985.
- Jaczynowska Maria, Musiał Danuta, Stępień Marek, *Historia starożytna*, Warszawa 2006.
- Kaim Andrzej, *Kościół Chaldejski. Dziedzic Objawienia i źródło charyzmatu*, Poznań 2001.
- Stryjek Tomasz, *Jakiej przeszłości potrzebuje przyszłość? Interpretacje dziejów narodowych w historiografii i debacie publicznej na Ukrainie 1991–2004*, Warszawa 2007.
- Witakowski Witold, *Pro Memoria to Syriac Universal Alliance on National Cultural Institutions*, 20.07.1995 r. Niepublikowany tekst przemówienia w posiadaniu autorki.
- Yacoub Joseph, *La diaspora assyro-chaldéene*, w: „L’Espace géographique” 1994, 23, nr 1.

⁴¹ Chodzi o próbę zagarnięcia w ostatnich latach przez Turcję ziem należących do Syryjskiego Kościoła Ortodoksyjnego przy sprzeciwie organizacji zarówno aramejskich, jak asyryjskich i chaldejskich oraz państw UE.